

KANONIZACJE ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU I ŚW. ANTONIEGO Z PADWY NA TLE ÓWCZESNEJ PRAKTYKI KANONIZACYJNEJ

W 1994 r. uczciliśmy setną rocznicę urodzin św. Maksymiliana M. Kolbego. W programie jubileuszowych obchodów był m.in. II Międzynarodowy Kongres Kolbiański¹, a podczas niego refleksja na temat skutków prawnych i pastoralnych kanonizacji o. Maksymiliana jako męczennika². W roku 1995 przeżywamy 800-lecie urodzin św. Antoniego z Padwy. Ten fakt w odniesieniu do obchodów sprzed roku wyzwolił pytania: – na jakiej drodze zostali kanonizowani pierwsi franciszkanie, sam św. Zakonodawca i św. Antoni z Padwy; jaka była forma tych kanonizacji; czy poprzedzała je rozwinięta już procedura procesowa, a jeśli nie – na jakim etapie jej kształtowania się kanonizacje te nastąpiły i czym osobiwym się charakteryzowały?

W trzech częściach artykułu zostaną omówione kolejno zagadnienia: praktyka kanonizacyjna w okresie poprzedzającym czasy św. Franciszka, kanonizacja Biedaczyny z Asyżu, a wreszcie kanonizacja Antoniego z Padwy w świetle treści papieskich bulli.

I

Wiek dwunasty – wiek urodzin późniejszych świętych: Franciszka (1181–1226) i Antoniego (1195–1231) – w zakresie form kanonizacji i poprzedzającej je procedury był spadkobiercą poprzednich. Podobnie jak w początkach chrześcijaństwa szczególne miejsce wśród świętych omawianego okresu zajmowali męczennicy – świadkowie Chrystusa, którzy wyznając wiarę w Niego ponieśli śmierć. Niewątpliwie na ożywienie ich kultu miały wpływ wyprawy krzyżowe (1096–1291) podejmowane przez świat chrześcijański, by uwolnić Ziemię Świętą z rąk niewiernych i zagwarantować sobie

dostęp do miejsc świętych oraz stworzyć atmosferę sprzyjającą pojednaniu z Kościołem wschodnim, wdzięcznym za obronę Konstantynopola przed Turkami.

Nie brakowało też męczenników na Starym Kontynencie, by wspomnieć nam najbliższych: Wojciecha, Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna. Wystarczyło pół wieku chrześcijaństwa, abyśmy mieli pierwszych kanonizowanych męczenników. O ile jednak pierwsze wieki chrześcijaństwa (I–IV) nie знаły jeszcze procedury kanonizacyjnej w jej prawnym rozumieniu, o tyle pierwsze przeprowadzone kanonizacje polskie na przełomie X i XI w. (św. Wojciecha w 1000 r., Pięciu Braci przed 1008 r.) dokonane zostały zgodnie z ówczesnie obowiązującą formą, która obejmowała uroczyste przeniesienie ciała (*translatio*). Było to wznowienie ceremonii pogrzebowej. Pierwszych tego typu przeniesień dokonano na Wschodzie: św. Babilasa, w pobliżu Antiochii, za rządów Galiusza (351–354), św. Tymoteusza, którego relikwie przeniesiono w r. 356 z Efezu do kościoła Apostołów w Konstantynopolu³. Pierwsze rzymskie przeniesienia ciała dotyczyły papieży Hipolita i Poncjana, którzy zmarli na wygnaniu, a ciała ich sprowadził do Rzymu papież Fabian, składając je odpowiednio na cmentarzu przy *via Tiburtina* i w katakumbach św. Kaliksta. Tu też, pod koniec III w., złożono ciało papieża Korneliusza sprowadzone z *Centumcellae*, gdzie zmarł jako wygnaniec w 253 r. W sensie pierwotnym przeniesienie ciała nie było aktem kanonizacyjnym, lecz przeprowadzeniem z miejsca pochówku na inne miejsce relikwii tych, którzy byli czczeni jako święci. Połączenie przeniesienia i kanonizacji nastąpiło w momencie nadania pojęciu *translatio* szerokiego rozumienia i używania go również na oznaczenie wyjęcia ciała z grobu i umieszczenia go z honorami pod ołtarzem, miejscem odpowiednim do celebracji Eucharystii. W takim sensie dokonano translacji relikwii św. Marcina (zm. 397) w Galii, już w V w.⁴ W średniowieczu dokonywano takiego przeniesienia autorytetem biskupa działającego w porozumieniu z synodem lub innymi biskupami.

Chociaż nie było jeszcze formalnego wymogu wcześniejszego odniesienia się do papieża, to w praktyce po pierwszej uroczystej kanonizacji św. Ulryka, dokonanej przez papieża Jana XV w r. 993, na prośbę biskupa Augsburga Lintulfa⁵, przeniesienia relikwii równoznacznie z kanonizacją dokonywano po uzyskaniu akceptacji Stolicy Apostolskiej, aczkolwiek nie oznaczało to jeszcze istnienia obowiązku pytania jej o zgodę⁶. Podobnie było w sprawie św. Wojciecha⁷ oraz Pięciu Braci⁸.

Oczywiście, tak rozwijająca się forma i procedura kanonizacyjna dotyczyła nie tylko męczenników, ale również drugiej historycznie kategorii świętych – wyznawców, a wśród nich zwłaszcza ascetów. Ilustracją nam bliską mogą być św. Andrzej Świerad oraz jego uczeń św. Benedykt, urodzeni k. Wiślicy w X wieku; najpierw świątobliwi pustelnicy, a po przeniesieniu się na Węgry zakonnicy benedyktyńscy. Pierwszy z nich umarł ok. r. 1030, drugi zaś – zamordowany przez rozbójników – ok. 1037 r. Obaj zostali wyniesieni do chwały ołtarzy przez papieża Grzegorza VII w 1083 r.⁹ na prośbę króla Węgier Władysława. Papieskie zatwierdzenie ich kultu ogłosił uroczyście legat papieski na synodzie węgierskim w Ostrychomiu.

W dobie, gdy nie było formalnej rezerwacji papieskiej spraw kanonizacyjnych, a do papieża odnoszono się dla dodania splendoru samej kanonizacji¹⁰, pojawiły się opinie, że jedynie następca św. Piotra ma prawo jej dokonywać. Pisał o tym Piotr diakon, bibliotekarz benedyktyńskiego klasztoru na Monte Casino, w życiorysie św.

Marcina opata, najpóźniej w r. 1109. Wzmianki takie w kontekście praktycznym znajdujemy w literaturze dotyczącej kanonizacji, pochodzącej z pierwszej połowy XII w., w której mamy przykłady odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej „według zwyczaju”, ale ta zawsze przed potwierdzeniem domagała się wcześniejszego odczytania życiorysu świętego na właściwym synodzie i aprobaty tegoż zgromadzenia¹¹. Chodziło o to, aby sylwetka kandydata była dobrze znana, a pamięć o nim żywa, czego wyrazem miały być cuda zdziałane przez niego (dokładniej: przez jego wstawiennictwo), których wykaz już w X w. był niezbędny – obok życiorysu – by dokonać kanonizacji w ówczesnej formie przeniesienia relikwii. Przed jej dokonaniem przesłuchiwano naocznych świadków zdarzeń cudownych. Wymóg ich istnienia postawił Urban II (1088–1124)¹², Kalikst II (1119–1124) nawet osobiście ich przesłuchiwał¹³, zaś Eugeniusz III (1145–1153) czynił to przez swoich legatów¹⁴.

Oprócz motywu dodania rangi kanonizacji u podstaw odnoszenia się do Stolicy Apostolskiej i dokonywania jej dopiero po uzyskaniu dekretu papieskiego leżały niewątpliwie nadużycia w Kościołach lokalnych, w związku z rozwojem kultu wyznawców, ich kanonizowaniem przez lud bezpośrednio po śmierci poprzez oddawanie im kultu publicznego¹⁵.

W pojedynczych przypadkach nadużyciom nie potrafili zaradzić miejscowi biskupi, których autorytetem przecież dokonywano przeniesień równoznacznych z kanonizacją. Biskup Lisieux zwrócił się w konkretnej wątpliwej sprawie do papieża Aleksandra III (1159–1181), który w odpowiedzi (w r. 1171) wydał dekret rozpoczynający się od słowa „*Audivimus*”. Stwierdził w nim, że nikogo nie można uważać za świętego i oddawać mu czci publicznej bez zgody papieża: „*non licet vobis pro sancto absque auctoritate Romanae Ecclesiae, eum publice venerari*”¹⁶.

Mimo wyrażonej woli¹⁷ rzadko zwracano się do papieży o dokonanie aktu kanonizacji, zaś licznych przeniesień dokonywano nadal autorytetem biskupów¹⁸. Zresztą, nawet przy przedstawianiu spraw papieżom ci często polecali je prowadzić legatom lub biskupom. Taka forma zleconej kanonizacji była często stosowana aż do Klemensa III (1187–1191). Zawsze jednak należało udowodnić świętość życia i cuda zdziałane po śmierci¹⁹.

II

Włączenie dekretu Aleksandra III, wydanego w sprawie partykularnej, do Dekretów Grzegorza IX²⁰ nadało mu jednoznacznie moc prawa powszechnego²¹. Stało się to w roku 1234. Wcześniej, bo w r. 1228, Grzegorz IX dokonał kanonizacji Jana Bernardone, znanego powszechnie jako Franciszek z Asyżu²². Sam proces kanonizacyjny Biedaczyny z Asyżu, toczący się w latach 1227–1228²³, nie wydaje się przełomem w dotychczas obowiązującej procedurze²⁴. Nie brakło w nim jednak elementów osobliwych.

1. Papież Grzegorz IX dokonał kanonizacji w Asyżu, 16 lipca 1228 r., w kościele św. Jerzego, w którym złożono ciało Franciszka po śmierci. Stosowną bullę *Mira circa nos* wydał 19 lipca tegoż roku w Perugii²⁵.

W zakresie interesującej nas problematyki w bulli brak jest jakiegokolwiek wzmianki o przeprowadzonej postulacji. Zapewne jej brak jest skutkiem bliskiej zażyłości Grzegorza IX, wcześniej kardynała–protektora Zakonu, z Franciszkiem. Zresztą, wśród świadków jako pierwszego papież wymienia właśnie siebie: *„Gdy więc poznaliśmy w pełni oznaki jego chwalebego życia dzięki wielkiej przyjaźni, którą miał z nami na niższym urzędzie, i gdy o blasku jego licznych cudów przez odpowiednich świadków z wiarą przekonaliśmy się, przez miłosierdzie Boże ufamy, że my i trzoda nam powierzona doznaje jego pomocy – a którego za przyjaciela uważaliśmy na ziemi – i że mamy patrona w niebie...”*²⁶.

2. W dalszej części bulli mamy *expressis verbis* po raz pierwszy w dokumentach papieskich polecenie, aby jego „narodziny” dla nieba, były uroczyste obchodzone przez „cały Kościół”: *„za radą i przyzwoleniem braci naszych zarządzamy, aby on dla uczczenia był wpisany do katalogu świętych, postanawiając, by 4 października, a więc w dniu, w którym wyzwolony z ciała, przeszedł do królestwa niebios, przez cały Kościół jego narodziny dla nieba pobożnie i uroczyste były celebrowane”*²⁷.

O ile wcześniej dla poprzednio podanych racji oraz dla podkreślenia prymatu Biskupa rzymskiego tenże przejmował stopniowo istotną rolę w kanonizacji świętych, tak teraz mamy najwyższe i instytucjonalne przyznanie kultu w całym Kościele. Przygotowaniem takiego skutku kanonizacji papieskiej były uwagi poczynione w drugiej bulli kanonizacyjnej księżnej Kunegundy, że aby kult świętego był identyfikowany jako zasługujący na powszechną celebrację, wypada, aby miał podstawę wyłącznie w decyzji następcy św. Piotra i wikariusza Chrystusowego na ziemi²⁸.

Decyzja Grzegorza IX była też związana z zachodzącymi zmianami w ówczesnej religijności. Nadszedł czas sposobny, aby w odpowiedzi na postawy ruchów reformatorskich, często opozycyjnych wobec Kościoła rzymskiego, a nawet stojących poza ortodoksją, ukazać katolicki – powszechny charakter czci oddawanej świętym, egzemplifikującym wartości i cnoty potencjalnie konkurencyjne do propozycji tychże ruchów. Instytucja świętości kanonizowanej w takim ujęciu mogła służyć umieszczeniu w orbicie posłuszeństwa Kościołowi rzymskiemu nowonawróconych ruchów odnowy życia chrześcijańskiego. Bez wątpienia postać św. Franciszka – kontestatora, ale pełnego pokory, włączała się bardzo aktualnie w kontekst religijności XIII wieku²⁹.

3. W aktach finalizujących proces kanonizacyjny św. Franciszka nie znajdujemy natomiast żadnej wzmianki o istnieniu rezerwacji papieskiej co do kanonizacji.

III

W dzień Pięćdziesiątnicy – 30 maja 1232 r. – papież Grzegorz IX w katedrze w Spoleto dokonał kanonizacji Ferdynanda Buglioni, znanego jako Antoni z Padwy³⁰.

Dnia 3 i 23 czerwca tegoż roku opublikowana została bulla *Cum dicat Dominus*³¹. Odnotowano w niej wyraźnie etapy przewodu procesowego.

1. W odróżnieniu od poprzedniej sprawy kanonizacyjnej – św. Franciszka, miała miejsce postulacja ze strony biskupa Padwy Jakuba z Corrado i duchownych, władz i Gminy Padewczyków. *„Otóż woła święte zebranie kleru; podnosi głos pobożny lud; wszyscy jednym głosem i jednomyślną wolą zgadzają się; i wszystkimi sposobami nalegają, żeby posłać do Kurii w sprawie kanonizacji świętego Antoniego. Dlatego w tej sprawie odbywa się uroczyste zebranie kleru i ludu i bez głosu sprzeciwu postanawia spełnić serdeczne pragnienie ludzi. Co więcej? Piszą prośbę: biskup razem z klerem, podesta miasta z rycerzami i ludem, i jeszcze przed upływem miesiąca po śmierci świętego posyłają do Stolicy Apostolskiej posłów, cieszących się powagą obywateli i szlachetnym stanem”*³². Prosilili oni Papieża, aby przesłuchano świadków na okoliczność działyanych przez Antoniego cudów, które nastąpiły zaraz po pogrzebie Antoniego – 17 czerwca 1231 r.³³ Zadanie to Grzegorz IX zlecił biskupowi padewskiemu i dwóm przełożonym – dominikańskiemu i benedyktyńskiemu³⁴. *„Przesłuchuje się wielu świadków prawdziwości, i tak potwierdzone cudy redaguje się na piśmie (...). Po pilnie przeprowadzonym zbadaniu cudów, wierzący ludzie Padwy z gorliwą pobożnością trwali przy rozpoczętych staraniach, i drugi i trzeci raz, mnożąc posłów, wyznaczali wiarygodnych legatów do Stolicy Apostolskiej”*³⁵. Papież i kardynałowie po wysłuchaniu ich powierzyli ogólne zbadanie cudów biskupowi Sabiny, Janowi, który zadania się podjął i szybko wypełnił³⁶. Efekty tych działań zostały wyrażone w bulli kanonizacyjnej: *„Co dopiero właśnie tak przez relację dominikanów, biskupa i przełożonych, jak i przez zeznania świadków wyżej złożone, przekonani o cnotach tegoż i znakach cudów, a przedtem zbadawszy przez nas samych, tj. osobiście, świętość życia i godną podziwu jego postawę...”*³⁷.

2. Biskup, władze i Gmina Padewczyków poprzez nową delegację i list poprosili, aby Papież zaliczył Antoniego w poczet świętych. Zebrali się kardynałowie i pralaci obecni w Kurii. *„Postawiono wniosek o kanonizację błogosławionego Antoniego, i wśród zgody wszystkich na nią odbyło się bardzo radosne posiedzenie. (...) Wreszcie, najwyższy Pasterz, widząc jednomyślną zgodę wszystkich na kanonizację świętego Antoniego, mając też na uwadze niez mordowaną pobożność Padewczyków, za wspólną zgodą wszystkich, przychylił się do pokornej prośby”*³⁸, co wyraził w bulli słowami: *„aby powagą (jak przystoi) Apostolską godna cześć owemu była okazywana na ziemi...”*³⁹.

Z punktu prowadzonej refleksji najistotniejsze dla nas są cytowane słowa konstytucji: *„sicut convenit” = jak przystoi; jak uchodzi*. W wydaniu źródeł Fontaniniego słowa te zostały ujęte w nawiasach, podobnie jak w wydaniu Akt Świętych z 1698 r. Jednak wydanie Taurensis Bullarum z 1858 r.⁴⁰ oraz wydanie L. Waddinga z 1931 słowa te podają bez nawiasów oraz jakichkolwiek adnotacji, a więc jako autentyczne, a nie dodane⁴¹. Jeśli tak, to w dokumencie autentycznym z 1233 r. napotykamy wzmiankę o tym, iż przystoi (więcej: uchodzi), by kanonizować z powagi władzy apostolskiej. Nie jest to tylko relacjonowanie opinii proszących, czy wzmianek u piszących na temat przebiegów poszczególnych procesów⁴², lecz przytoczenie słów papieża.

Bulla została wydana w r. 1233, a więc rok przed promulgacją Dekretalów. Tę kodyfikację Papież polecił zredagować 3 lata wcześniej, tj. w 1230 r.⁴³ Zapewne Grzegorz IX znając dekret Aleksandra III *Audivimus* przewidywał dla niego miejsce w przygotowywanym prawie powszechnym, a w bulli kanonizacyjnej św. Antonie-

go dokonał jego interpretacji. Chociaż sam dokument znowu odnosił się do sprawy partykularnej, to wyrażona w nim została zasada uniwersalna, powszechna.

3. Ówczesna praktyka domagała się pewnego upływu czasu od śmierci prezentowanego na ołtarze kandydata. Jak podają żywoty Antoniego początkowo „niektórzy kardynałowie, wyróżniający się spośród innych książy Kościoła obyczajami i wykształceniem, którzy z dbałości o zwyczaj kościelny i zaniepokojeni krótkością czasu sądzili, że w tak ważnej sprawie nie powinno się działać z tak wielkim pośpiechem, zwłaszcza że po śmierci błogosławionego Antoniego nie upłynął jeszcze jeden rok; dlatego, by postępować ostrożniej, nie mogli i nie chcieli godzić się na jego kanonizację zaraz, ale po upływie należytego czasu”⁴⁴. W drugiej bulli z 23 czerwca 1233 r. rozpoczynającej się od tych samych słów, co pierwsza, Grzegorz IX jakby się tłumaczy z podjętej po dość krótkim dochodzeniu decyzji: „My, chociaż Rzymski Kościół w tak świętym obowiązku nie tak szybko, lecz z powagą i dojrzałością wiele spraw dotąd przywykł rozpatrywać, jednak... postanowiliśmy, aby ten został zapisany do katalogu świętych za radą naszych braci”⁴⁵.

Kanonizacje św. Franciszka z Asyżu i św. Antoniego z Padwy miały wielkie znaczenie dla ugruntowania powszechnego, uniwersalnego charakteru kanonizacji, tak mocno podkreślanego zawsze za pontyfikatu Grzegorza IX. Z uwagi na tę cechę z wcześniejszego okresu można przywołać i przyrównać do tych kanonizacji jedynie wpisanie do katalogu świętych Bernarda, opata (1090–1153), dokonane przez Aleksandra III w 1174 r.⁴⁶

W obu przypadkach istotny był akt woli papieża. Brak wymaganej postulacji w sprawie św. Franciszka tłumaczy się bliskością duchową i terytorialną Franciszka i Grzegorza IX. Zaś intensywność postulacji w przypadku św. Antoniego wynikała z wielkiego kultu oddawanego mu przez lud.

Wymogiem była opinia świętości, karmiąca się opinią cudów, których zdrowe podstawy musiały być udowodnione. Dlatego widoczne jest wydłużone w czasie postępowanie dowodowe w przeciwieństwie do wcześniejszych kanonizacji wyznawców przez lud, już przy pogrzebie. Papież Grzegorz IX nabrał bardzo szybko wystarczającej do kanonizacji pewności moralnej, co do ich świętości – w przypadku Franciszka po 21 miesiącach od śmierci, Antoniego – 11, w tym po 9 miesiącach postępowania procesowego.

Przeniesienie ciała już od końca XII w. zatracza powoli walor kanonizacyjny, staje się tylko formą kultu publicznego i nie jest równoznaczne z kanonizacją. W przypadku św. Franciszka pierwsza uroczysta procesja z ciałem zmarłego odbyła się zaraz po śmierci na trasie Porcjunkula – kościół św. Jerzego (3 km), druga – uroczyste przeniesienie relikwii z udziałem papieża Grzegorza IX – w dwa lata po kanonizacji (16 VII 1228 – 25 V 1230) do specjalnie wzniesionej bazyliki. Ciało św. Antoniego złożone zostało w kościele świętej Bożej Rodzicielki⁴⁷. Uroczystego przeniesienia relikwii do nowej bazyliki dokonano po 32 latach⁴⁸ – w Niedzielę Białą 1263 r.

Procedura kanonizacyjna miała wtedy cechy dobrze rozwiniętego postępowania, ugruntowanego po 1234 r. W omawianych przypadkach wyraźne są jego etapy, zwłaszcza w sprawie kanonizacyjnej św. Antoniego z Padwy.

Przypisy

- ¹ *Święty Maksymilian Kolbe i Nowa Ewangelizacja*, Niepokalanów, 19–25 IX 1994 r.
- ² W. Bar, *Kanonizacja o. Maksymiliana Kolbego jako męczennika. Skutki prawne i duszpasterskie*, mps, s. 22.
- ³ H. Delehaye, *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles 1912, p. 65.
- ⁴ Benedictus XIV, *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*, Prati 1839, I, 6, 4; Liber Pontificalis, ed. L. Duchesne, Parisiis, t. 1, 1886, p. 332, 360, 375, 434, 464; t. 2, 1892, p. 52–54, 58, 74, 115.
- ⁵ Jaffe, *Regista Pontificum Romanorum*, Lipsiae 1888, n. 3848.
- ⁶ L. Hartling, *Materiali per la storia del processo di canonizzazione*, „Gregorianum” 16(1935), p. 171–179; Są znane wcześniejsze przeniesienia relikwii poza Italią, dokonywane auctoritate apostolica Benedykta VII – św. Celsa (978) i św. Burcharda (986).
- ⁷ Papieskie potwierdzenie dla przeniesienia, które odbyło się w marcu 1000 r. uzyskano w r. 999. Zob. Z. Wojciechowski, *Rola św. Wojciecha w dziejach narodu polskiego*, w: *Święty Wojciech 997–1947*. Księga Pamiątkowa pod red. Z. Biernackiego, Gniezno 1947, s. 76.
- ⁸ Ich relikwie przeniesiono powagą biskupa gnieźnieńskiego po wcześniejszych staraniach u Stolicy Apostolskiej. Zob. J. Mitkowski, *Święty Wojciech a jego bezpośredni następcy w męczennictwie*, w: *Święty Wojciech 997–1947*, s. 327–329.
- ⁹ F. Świątek, *Z dziejów polskiego żywotopisarstwa Świętych*, Lublin 1937, s. 4.
- ¹⁰ Na przykład pod wpływem kleru i ludu zaproszono papieża Jana X na przeniesienie relikwii św. Bononiusza (zm. 1027). Zob. J. Bar, H. Misztal, *Postępowanie kanonizacyjne*, Warszawa 1985, s. 18.
- ¹¹ Por. L. Hartling, *Materiali per la storia...*, p. 171–173; W opisie kanonizacji św. Godeharda wspomina się nawet, że Kościół zachodni ma zwyczaj przeprowadzać kanonizacje na soborze.
- ¹² W sprawie św. Gurlo, opata z Bretanii.
- ¹³ W sprawie Hugona, opata z Cluny.
- ¹⁴ L. Hartling, *Materiali per la storia...*, p. 187–188.
- ¹⁵ Przykładem mogą być interwencje synodów w związku z nieuzasadnionym kultem Karola Wielkiego, czy tzw. nieznanymi męczenników. Zob. A. Amore, *Culto e canonizzazione dei santi nell'antichità christiana*, „Antonianum” 52(1977), p. 68–77.
- ¹⁶ Van Espen, *Ius ecc. universum*, Venetiis 1781, I, 22, cap. 7, n. 14; Niektórzy z autorów mówią o zastrzeżeniu uczynionym już w r. 1170 albo 1181 w związku z inną sprawą. Adresatem dekretu miałby być król Szwecji Canut. Por. F. Antonelli, *L'elemento liturgico nel dottorato di S. Antonio*, w: *S. Antonio Dottore della Chiesa*, C. del Vaticano 1947, p. 256.
- ¹⁷ Chociaż dekret był skierowany do konkretnego biskupa i w ściśle określonej sprawie, mógł mieć swoje oddziaływanie powszechne na podstawie siedmowiekowej tradycji, której wyraźny początek 10 X 443 r. dał papież Leon I Wielki w piśmie „Ut nobis gratulationem”, skierowanym do biskupów „per universas provincias constitutos”. Polecił w nim zachowywanie wszystkich dekretów wydanych przez wcześniejszych papieży, nawet gdy te były adresowane do określonych osób. Zob. PL 54, 614; *Acta Romanorum Pontificum a S. Clemente I ad Coelestinum I*, Typis Polyglottis Vaticanis 1943.
- ¹⁸ H. Misztal, *Causae historicae w postępowaniu beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym*, Lublin 1981, s. 25.
- ¹⁹ Dowodem na takie określenie przedmiotu dowodzenia jest zapis w bulli Honoriusa III z r. 1218, wydanej z racji kanonizacji Wilhelma z Bourges. Zob. J. R. Bar, H. Misztal, *Postępowanie kanonizacyjne*, Warszawa 1985, s. 23.
- ²⁰ Papież Grzegorz IX (1227–1241) dostrzegając niedogodności w nauczaniu prawa kościelnego, jak również stosowania go w praktyce w związku z istnieniem wielu zbiorów, polecił w roku 1230 dominikaninowi Rajmundowi de Pennaforte przygotowanie zbioru możliwie doskonałego, jednolitego wewnętrznie. Po czteroletniej nad nim pracy zbiór został promulgowany bullą „Rex Pacificus” z dnia 5 IX 1234 r. jako urzędowy i powszechny, co podkreślone zostało w fakcie przesłania go do uniwersytetów w Padwie i Bolonii. Był również zbiorem ekskluzywnym, ale względnie, gdyż pozostawał w mocy ustawy znajdujące się poza nim, jeśli zamieszczone były w Dekrecie Gracjana i nie były sprzeczne z unormowaniami zawartymi w nowym zbiorze. Interesująca nas kwestia znajduje się w X, III, 45, 1 (in

capitulo 1 tituli 45 libri 3 Libri Decretalium) wyrażona słowami: „sine Papae licentia non licet aliquem venerari pro sancto”.

- ²¹ Nie znaczy to, że wszyscy z taką powagą dekret ten traktowali. Na przykład papież Klemens VI w liście z 29 IX 1351 r. skierowanym do katolikosza Armenii Mechitara wyraża zdziwienie, że ten chce sam rozstrzygać sprawy kanonizacyjne i przypomina, że są one zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Zob. Clemens VI, Ep. „Super quibusdam”, CIC Fontes, t. I, n. 42.
- ²² Zob. *De canonizatione s. Francisci*, „Archivum franciscanum historicum” 21(1928), p. 467–514; R. Paccioco, *Da Francesco ai „catalogi sanctorum”. Livelli istituzionali e immagini agiografiche nell’Ordine francescano (secoli XIII–XIV)*, Assisi 1990, p. 25–47.
- ²³ W. Di Fonzo, *Święty Franciszek z Asyżu (1182–1226). Zarys biograficzny, duch i osobowość*, w: *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie (1209–1976)*, Niepokalanów 1988, s. 8.
- ²⁴ R. Paccioco, *Una coscienza tra scelta di vita e fama di santità. Francesco d’Assisi frater e sanctus*, „Hagiographica” t. 1, 1994, p. 207.
- ²⁵ Zob. Bullarium Franciscanum Romanorum Pontificum, t. I, Romae 1759, p. 42–44; Codex Constitutum, quas Summi Pontifices ediderunt in solemnibus Canonizatione Sanctorum a Johanne XV ad Benedictum XIII, sive ab A.D. 993 ad A.D. 1729, accurate Justo Fontanino, Romae 1729, p. 39–41; Zob. L. Di Fonzo, *Santità Serafica. Santi, Beati e Venerabili dei tre Ordini Francescani, 1209–1989*, „Miscellanea Francescana” 89(1989), I – II, p. 157.
- ²⁶ „Cum igitur gloriosae vitae eius insignia ex multa familiaritate, quam nobiscum habuit in minori officio constitutis, plene cognita nobis essent, et de miraculorum coruscatione multiplici, per testes idoneos nobis facta fuerit plena fides confidentes per Dei misericordiam, nos et gregem nobis commissum, eius suffragiis adiuvari, et quem familiarem habuimus in terris, habere patronem in caelis”. Codex Constitutionum..., s. 39.
- ²⁷ „(...) habito fratrum nostrorum consilio et assensu, ipsum adscribi decrevimus Sanctorum catalogo venerandum, satuentes, ut quarto nonas Octobris, die videlicet, quo a carnis erastulo absolutus, ad aetherea regna pervenit, ab universali Ecclesia natalitia eius devote ac solemniter celebrentur”. Tamże.
- ²⁸ Cum secundum evangelicam veritatem, 3 IV 1200, in: J. Petersohn, *Die Litterae Papst Innocenz III. zur Heiligensprechung der Kaiserin Kunigunde (1200)*, „Jahrbuch fr frnkische Landesforschung” 37(1977) 1–25.
- ²⁹ R. Paccioco, *Una coscienza tra scelta...*, p. 208–209.
- ³⁰ Zob. Benignitas 20, w: *Cudotwórca z Padwy. Żywoty św. Antoniego*, tł. C. Niezgoda, Kraków 1995, s. 100–101.
- ³¹ Sberalea, Bullarium Franciscanum, Romae 1759, t. I, p. 79–81.
- ³² Assidua 27, w: *Cudotwórca z Padwy*, s. 55.
- ³³ Assidua 25, w: Tamże, s. 51; Benignitas 20, w: Tamże, s. 100; Zob. A. Vecchi, „Miraculorum prodigia”, w: *S. Antonio di Padova fra storia e pieta*, Padova 1977, p. 113.
- ³⁴ Raymundina 15, w: *Cudotwórca z Padwy*, s. 153.
- ³⁵ Assidua 27, w: Tamże, s. 56.
- ³⁶ Tamże, s. 57.
- ³⁷ „Nuper autem tam per relationem praedicatorum, Episcopi et Priorum, quam per depositiones testium, super hoc receptorum, de ipsius virtutibus et miraculorum insigniis certiores effecti, et experti aliquando per nos ipsos sanctitatem vitae, et admirabilem conservationem ipsius...”. Codex Constitutionum..., p. 41.
- ³⁸ Assidua 28, w: *Cudotwórca z Padwy*, s. 57–58.
- ³⁹ „... ut auctoritate (sicut convenit) Apostolica dignus honor illi exhiberetur in terris...”. Codex Constitutionum..., p. 41.
- ⁴⁰ Bullarum, Diplomatum et Privilegiorum S. R. Pontificum Taurensis Editio III, 1858, p. 465.
- ⁴¹ Podobnie Regesta Vaticana – Reg. Vat. 16, f. 4.
- ⁴² Por. Cum secundum evangelicum veritatem, 3 IV 1200; L. Hartling, *Materiali per la storia...*, p. 171–179.
- ⁴³ A. Stickler, *Historia iuris canonici latini Institutiones academicae*, Torino, T. 1: Historia fontium, 1950, p. 242.

- ⁴⁴ Assidua 28, w: *Cudotwórca z Padwy*, s. 57–58; Por. Raymundina 15, w: Tamże, s. 153.
- ⁴⁵ „Nos, etsi Romana Ecclesia in tam sancto negotio non sic subito, sed cum gravitate et maturitate plurima consueverit procedere hactenus, tamen... ipsum catalogo Sanctorum ex fratrum nostrorum consilio... duximus adscribendum”. *Codex Constitutionum...*, p. 42.
- ⁴⁶ Istniejące wcześniej, ale tylko jako ślady nakazu oddawania czci w całym Kościele powszechnym napotykamy w bullach papieży: Benedykta IX (z 1042 r. – w sprawie Szymona z Trewiru), Leona IX (z 1050 – w sprawie Gerarda z Tuluzy), Aleksandra III (z 1173 r., dotyczącej Tomasza Becketa). Zob. J. Schlafke, *De competentia in causis Sanctorum...* usque ad annum 1234, Romae 1961, p. 143.
- ⁴⁷ Zob. Assidua 24, w: *Cudotwórca z Padwy*, s. 50; Do wezwania kościoła „Beate Mariae Matris Domini” wnet (ok. 1235) dodano: „et beati Antoni”. Zob. B. Gonzati, *La basilica di S. Antonio descritta e illustrata*, Padova 1852–1853, vol., doc. IX i X.
- ⁴⁸ Zob. Benignitas 21, w: *Cudotwórca z Padwy* s. 102; G. Lorenzoni, *Sulla fundazione della basilica del Santo*, in: *S. Antonio di Padova fra storia e pietà...*, p. 159–164; L. Puppi, *La basilica del Santo*, in: *Padova. Basiliche e chiese*, Vicenza 1975, t. 1, p. 169–198.